

Sygn. akt IV Ka 530/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Ewa Rusin (spr.)

Sędziowie:

SSO Mariusz Górski

SSO Elżbieta Marcinkowska

Protokolant:

Magdalena Telesz

przy udziale Jolanty Siwik - Ważny Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2019 r.

sprawy R. L.

syna A. i Z. z domu C.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 281 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 16 kwietnia 2019 r. sygnatura akt II K 304/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 530 /19

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy oskarżył R. L. o to, że w dniu 20 marca 2018 roku w Ś., woj. (...), w sklepie (...) przy ul. (...), zabrał w celu przywłaszczenia jedną butelkę wódki o nazwie K. o poj. 0,7 litra wartości 26,99 zł, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy użył przemoc w postaci szarpania za odzież pracownika ochrony A. L. oraz uderzenia go w twarz, a także groził mu pozbawieniem życia, czym spowodował straty w wysokości 26,99 złotych, działając na szkodę (...) S.A. K.

Sąd Rejonowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2019r. sygn. akt II K 304/18:

I. oskarżonego R. L. uznał za winnego tego, że w dniu 20 marca 2018 roku w Ś., woj. (...), w sklepie (...) przy ul. (...), zabrał w celu przywłaszczenia jedną butelkę wódki o nazwie K. o poj. 0,7 litra i wartości 26,99 zł, a następnie w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy groził pracownikowi ochrony A. L. pozbawianiem życia, przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia, czym działał na szkodę A. L. i firmy (...) S.A. w K. tj. występku z art. 281 kk i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 37 b wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności i karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązał oskarżonego do wykonywania w trakcie odbywania kary ograniczenia wolności nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki powstałe od chwili wszczęcia postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i zobowiązał go do uiszczenia 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy z wyboru.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę prawa materialnego tj. art. 281 kk i art. 119 § 1 kkw przez błędną ich wykładnię i zastosowanie polegającą na przyjęciu, że R. L. dopuścił się przestępstwa stypizowanego w art. 281 kk, podczas gdy faktycznie popełnił on wykroczenie opisane w art. 119 § 1 kw,

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia:

- tj. art. 7 kpk polegającą na oparciu ustaleń o dowolną interpretację zgromadzonego materiału dowodowego co doprowadziło do niesłusznego wniosku, że pokrzywdzony obawiał się R. L.,

- tj. art. 5 § 2 kpk polegającą na interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego na niekorzyść R. L., a w szczególności pominięciu, że zachowanie oskarżonego było podyktowane bólem, a nie chęcią ucieczki, czy też utrzymaniem się w posiadaniu skradzionej rzeczy,

- tj. art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk polegającą na poczynieniu ustaleń wbrew zgromadzonym dowodom w sprawie,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia sprowadzający się do mylnego przyjęcia, że A. L. podczas zajścia obawiał się R. L., a nadto, że reakcje R. L. w trakcie zajścia miały inne podłoże niż obrona przed bólem i poniżeniem.

Stawiając powyższe zarzuty na zasadzie art. 456 kpk wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie R. L. od przypisanego mu czynu z art. 281 kpk

ewentualnie o :

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do kontynuowania postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W pierwszej kolejności wypada stwierdzić, że konstrukcja zarzutów apelacyjnych i jej finalne wnioski pozostają ze sobą w oczywistej sprzeczności. Jako pierwszy zarzut autor apelacji podniósł zarzut obrazę prawa materialnego art. 281 kk i art. 119 § 1 kw przez błędną ich wykładnię, tj. zastosowanie pierwszego wymienionego przepisu zamiast drugiego. Zapomniał jednak apelujący, iż zarzut obrazę prawa materialnego można skutecznie stawiać tylko wtedy, gdy aprobejuje się ustalenia faktyczne wyroku a podważa jedynie ich subsumpcję pod konkretny przepis prawa materialnego.

Natomiast apelujący, jak wynika z dalszej części apelacji, także kwestionuje i ustalenia faktyczne i prawidłowość procedowania tj. stawia zarzuty naruszenia art. 7 kpk i art. 5§ 2 kpk, dalej art. 410 kpk i art. 4 kpk, po czym domaga się zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu z art. 281 kk, ewentualnie orzeczenia kasatoryjnego, ale już w końcowej części uzasadnienia wnioskuje, że oskarżony krytycznego dnia dopuścił się czynu opisanego w art. 119 § 1 kw.

Przeciwnie oczekiwaniom apelującego stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wykazała trafność ustaleń faktycznych Sądu I instancji, wynikającą z oceny dowodów, dokonanej z poszanowaniem wszystkich norm postępowania karnego zawartych w art. 410 kpk i art. 7 kpk. Dowody sprawy oceniono przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co zostało należycie wykazane w obszernym i wręcz wzorowym uzasadnieniu Sądu Rejonowego, które spełnia wszystkie wymagania przepisu art. 424 kpk.

Tak oskarżony w złożonych wyjaśnieniach (k. 100 cyt. „wypiłem wtedy pół litra wódki”) jak i autor apelacji przyznali, że oskarżony będąc pod wpływem alkoholu wszedł do sklepu (...), po czym dokonał zaboru butelki wódki, którą ukrył pod odzieżą i w ten sposób nie płacąc za ten towar wyszedł ze sklepu, oskarżony wprost podawał cyt. „postanowiłem wejść do (...) ...aby ukraść tam butelkę wódki... nie miałem czym zapłacić za ten alkohol, a chciało mi się pić wódki” k. 18 akt. Zdumienie zatem wzbudza główny wniosek apelacji obrońcy o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu z art. 281 kk, zresztą podobne bezkrytyczne stanowisko wyraził oskarżony w ostatnim słowie przed sądem odwoławczym.

Apelujący bezpodstawnie kwestionuje ustalone w wyroku okoliczności faktyczne zdarzenia, dążąc do ich wzruszenia przez negację dalszego postępowania oskarżonego już po opuszczeniu sklepu, kiedy to wybiegł za oskarżonym ochroniarz sklepu świadek A. L. a następnie ich wspólnym powrocie do sklepu. Świadek wprost wskazał, że oskarżony opuścił sklep drzwiami automatycznymi dla klientów wchodzących, wtedy świadek wyszedł za nim, przed budynkiem złapał oskarżonego za odzież i przewrócił na ziemię, oskarżony się wyszarpywał, groził że świadka zabije, pójdzie siedzieć na miesiąc dwa a on i tak go znajdzie, ale na prośbę świadka wstał z ziemi i udał się z nim do sklepu, lecz po przejściu paru kroków, już na terenie sklepu, wyciągnął skradzioną butelkę przez nogawkę spodni i trzymając ją w ręce wykrzyczał do świadka kolejne groźby „że go zabije”. Wtenczas świadek ponownie obalił oskarżonego na posadzkę, odebrał butelkę i przy pomocy dwóch przybranych klientów przytrzymał do przyjazdu policji. Świadek wprost stwierdził, iż spełnienia pierwszej groźby się nie obawiał, ale po tym, jak oskarżony sięgając po butelkę ponowił groźbę, to takie zachowanie oskarżonego wywołało u świadka obawę spełnienia gróźb, cyt. „obawiałem się że chce mnie tą butelką uderzyć” k. 69 akt. Świadek to 61- letni mężczyzna, znacznie starszy i słabszy fizycznie od oskarżonego, akcentował że z trudem przytrzymał wyszarpującego się oskarżonego, był zmuszony przybrać do pomocy inne osoby. W oparciu o cytowane zeznania świadka oraz zapis monitoringu sklepowego poczyniono ustalenia wyroku (k. 119 akt). Przedmiotowe powtórne groźby pozbawienia życia wobec świadka A. L., (zresztą podobnie jak i pierwotne pogrożki przed sklepem) oskarżony ewidentnie wypowiedział w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionego mienia, które to działanie zdecydowanie wykracza poza ramy wykroczenia kradzieży z art. 119 § 1 kw.

Jakie błędy procedowania, w tym naruszenia art. 7 kpk, miałby popełnić Sąd I instancji w ocenie zeznań świadka A. L., tego apelujący nie wykazał. W szczególności bezpodstawnie podnosi, iż zachowanie oskarżonego było podyktowane bólem a nie chęcią ucieczki i utrzymania się w posiadaniu zagarniętego mienia, tu niestety apelujący nie zauważa, że reakcja bólowa u oskarżonego miała powstać już po wyartykułowaniu przedmiotowych gróźb, po popełnionym czynie, po odebraniu oskarżonemu butelki z alkoholem, wtedy bowiem został on ponownie obalony na posadzkę w sklepie, a A. L. przybrał do pomocy innego klienta sklepu by skutecznie obezwładnić wyrwijającego się oskarżonego i zatrzymać go do przyjazdu policji.

Na jakiej podstawie apelujący sformułował zarzut obrazy art. 410 kpk w zw. z art. 4 kpk nie sposób zrozumieć. Wszak obrazę tych przepisów można skutecznie zarzucić, gdyby sąd meriti pominął konkretne dowody i ich nie ujawnił z niekorzyścią dla oskarżonego, co przecież w sprawie nie wystąpiło.

Oskarżony bagatelizuje własne zachowania, wyjaśnia wybiórczo, akcentując że krytycznego to on doznał szkody bo cierpiał ból, poza tym deklaruje niepamięć okoliczności zdarzenia, podaje że źle się czuł po obezwładnieniu przez świadka A. L., bolały go brzuch i kolano, chciał chronić swoje zdrowie (k. 100 akt), ale już swych gróźb nie pamięta. Oczywiście taka postawa stanowi dopuszczalną linię obrony oskarżonego zaś częściowa niepamięć nawet jest prawdopodobna, zważywszy chociażby na stan upojenia alkoholowego oskarżonego w chwili czynu, to aż 1,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Jednocześnie jednak taka treść wyjaśnień oskarżonego nie stanowi spójnej, kompletnej i jednoznacznej wersji zdarzenia.

Nie wykazał także apelujący na czym miałyby polegać obraza art. 5 § 2 kpk, wręcz w tym zakresie poza literalnym przytoczeniem numeru przepisu nie podał żadnych argumentów. Wszak o obrazie wskazanego przepisu można podjąć rozważania, o ile w sprawie występują co najmniej dwie równoważne przeciwstawne wersje zdarzenia, i przy pomocy instrumentów w z art. 7 kpk nie można wykluczyć żadnej z nich, a sąd mimo tego orzekł na niekorzyść oskarżonego. W niniejszej sprawie takie okoliczności przecież nie występują.

Skoro apelujący nie zdołał podważyć trafności ustaleń wyroku i jednocześnie zaprezentowana linia obrony okazała się nieskuteczna, to żadnych wątpliwości nie może wzbudzać uznanie sprawstwa i zawinienia oskarżonego w przypisanym mu zakresie, wyczerpującym komplet ustawowych znamion zdefiniowanych w art. 281 kk.

Wobec prawidłowych i niepodważalnych ustaleń faktycznych wyroku postulowana przez apelującego zmiana wyroku przez uniewinnienie oskarżonego czy uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania stanowi wyraz bezkrytycznej postawy apelującego do jednoznacznego materiału dowodowego.

Także orzeczona wobec oskarżonego kara sekwencyjna, zresztą w dolnych granicach ustawowego wymiaru wynikającego z zastosowania przepisów art. 281 kk i dobrodziejstwa art. 37 b kk, w całej rozciągłości spełnia kryteria art. 53 kk. Wykonanie krótkoterminowej 3 -miesięcznej kary pozbawienia wolności a następnie 8-miesięcznej kary ograniczenia wolności powinno oskarżonego wdrożyć do poszanowania porządku prawnego i zapobiec łamaniu prawa w przyszłości a jednocześnie będzie stanowić wyraźny sygnał ogólnoprewencyjny, iż łamanie norm prawa nie popłaca i będzie karane.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§ 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk, przyjmując - wobec braku po stronie oskarżonej istotnego majątku i dochodów – zasadność zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia.